

PAMIĘĆ

Skrajna prawica pokochała PAST-ę

Budynek symbol powstania warszawskiego stał się mekką kontrowersyjnych organizacji.

WIKTOR FERFECKI

Ordo Iuris to instytut prawny, znany z pomysłu całkowitego zakazu aborcji, przeciwko któremu odbywały się w 2016 roku w całej Polsce czarne protesty. Jego eksperci napisali też projekt ograniczający niemal do zera stosowanie in vitro, wniesiony w 2018 r. przez posła niezrzeszonego Jana Klawitera. Wkrótce Ordo Iuris czeka przeprowadzka na ósme piętro wyjątkowego budynku – warszawskiej PAST-y, symbolu powstania warszawskiego.

Gmach Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, potocznie zwany PAST-ą, to pierwszy warszawski wysokościowiec, wzniesiony w 1908 roku. Podczas powstania był silnie broniony przez Niemców, bo stanowił dogodny punkt, pozwalający im obserwować i ostrzeliwać Śródmieście. 20 sierpnia 1944 roku zdobyli go żołnierze batalionu „Kiliński”, a w rękach powstańców pozostał do kapitulacji. Dziś na budynku znajduje się znak Polski Walczącej, a zarządza

nim Fundacja Polskiego Państwa Podziemnego, utworzona przez Światowy Związek Żołnierzy AK.

Korzystna oferta

„Dumna historia PAST-y szczególnie odpowiada odważnej misji realizowanej przez Instytut Ordo Iuris, który nieustannie mierzy wysoko, niestrudzenie walcząc o najważniejsze prawa i wolności” – uzasadnia instytut w internecie, gdzie zbiera środki na remont.

– Szukaliśmy lokalu w centrum, dobrze skomunikowanego i dużego, bo obecnie mieścimy się pod trzema adresami – mówi prezes Ordo Iuris Jerzy Kwaśniewski. – Pośrednik przedstawił dość korzystną ofertę, związaną z niewysokim na tle nowoczesnych biurowców standardem lokalu, choć oczywiście jesteśmy też zachwyceni historią PAST-y.

To niejedyny z nowych kontrowersyjnych najemców. Od początku roku nadaje też stamtąd telewizja internetowa

Marcina Roli wRealu24.pl, która należy do najchętniej oglądanych w skrajnie prawicowym internecie.

wRealu24.pl wielokrotnie gościło byłego księdza Jacka Międlara, posądzanego o antysemityzm. W styczniu publicysta Jerzy Robert Nowak oskarżył na antenie stacji władze Polski z PiS o „skundlenie wobec Żydów amerykańskich i izraelskich”, a powstanie w getcie warszawskim nazwał „powstankiem”. W marcu był kandydat na prezydenta Gdańska Grzegorz Braun powiedział u Marcina Roli, że jest zwolennikiem karaniania więzieniem za homoseks-

sualizm. Z kolei w 2017 roku prawnik Roman Sklepowicz, komentując czarne protesty, pytał w telewizji wRealu24.pl: „Kto to rucho?”.

Na Ordo Iuris i wRealu24.pl prawnicowi najemcy PASTY-y się jednak nie kończą. Nadaje też stamtąd Radio Wnet Krzysztofa Skowrońskiego o wyraźnie konserwatywnym profilu.

Szukali pieniędzy

Taki dobór najemców to przypadek? Mirosław Chada, wiceprezes Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego, twier-

dzi, że tak. – W ubiegłym roku był taki moment, gdy gmach PAST-y został opuszczony przez jeden z wydziałów Ministerstwa Kultury. Zostaliśmy z powierzchnią, która stała pusta, i zaczęliśmy szukać najemców, którzy zgłosili się sami – mówi. – Nie było tu żadnych podtekstów ani szukania najemców o określonym profilu ideowym. To dorabianie teorii do praktyki.

Podkreśla, że na utrzymanie PAST-y kombatancki nie dostają żadnej dotacji, a zarobione pieniądze są w zasadzie jedynym źródłem finansowania Światowego Związku Żołnierzy AK.

Prof. Rafał Pankowski, współzałożyciel Stowarzyszenia Antyfaszystowskiego Nigdy Więcej i socjolog z Collegium Civitas, to, co dzieje się z PAST-ą, nazywa skandalem. – Stowarzyszenie Nigdy Więcej rozmawiało na ten temat studia Marcina Roli w gmachu PAST-y z władzami Warszawy. Spodziewaliśmy się choćby publicznej dezaprobaty, jednak nic takiego nie nastąpiło. Ktoś w imieniu kombatanatów wykonuje bardzo złą robotę – komentuje. /©

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

w.ferfecki@rp.pl



Legendarna PAST-a została wynajęta takim organizacjom jak Ordo Iuris